

„Allah akbar”, upoważnienie do zabijania

Daniel Greenfield

„Allah akbar” - w dzisiejszych czasach słycać to prawie wszędzie.

Agent specjalny Scott Wickland zeznał, że słycał okrzyki „Allah akbar” przed atakiem na ambasadę amerykańską w Benghazi. W Nicei islamski terrorysta, który zabił 86 osób, a ranił przeszło 400, także krzycał „Allah akbar”. W Nowym Jorku islamski terrorysta, który wzorem tego z Nicei wjechał ciężarówką w tłum, również krzycał „Allah akbar”. Podobnie jak porywacze z 11 września 2001 roku. Okrzyk „Allah akbar” rozbrzmiewa wszędzie, gdzie następuje islamski atak terrorystyczny.

Jednak według „New York Timesa” zwrot ten jest zupełnie „niewinny” i „nieškodliwy”. Według gazety, czasami po prostu „widyasz piękną kobietę i krzyczyś ‘Allah akbar’”. Gdyby faktycznie okazało się, że okrzyk „Allah akbar” w Paryżu, Londynie czy Nowym Jorku było spowodowane widokiem pięknych kobiet, to wynikałoby z tego, że muzułmanie reagują na takie spotkanie szaleństwem zabijania.

„Allah akbar” nie jest „niewinne” czy „nieškodliwe”, leży natomiast u jądra tego, co czyni islam brutalnym. Aby zrozumieć historię tego zwrotu musimy się cofnąć w czasie do roku 628, do miejsca zwanego dzisiaj Arabią Saudyjską. Jest tam bardzo gorąco, od wiosny do jesieni słupek rtęci przekracza tam regularnie 40 stopni.

Jesteśmy w oazie Chajbar, miejscu prowadzonym przez Żydów. Miejsku gdzie możesz się schronić i odpocząć w upalny dzień podczas podróży przez pustynię. Szlaki handlowe przebiegają przez pustynię, a oaza to taki odpowiednik stacji benzynowej. Jeśli chcesz przeciąć główne szlaki komunikacyjne i handlowe, zdobywasz oazę. Zresztą to samo nadal robią wyznawcy proroka, kiedy atakują autobusy, pociągi, porywają statki i samoloty.

To, co tam się wydarzyło, muzułmanie nazywają Bitwą o Chajbar, ale jak to bywa zazwyczaj w przypadku zwycięskich islamskich bitew, była to po prostu zasadzka zakończona masakrą. Pomaga to też zrozumieć, czemu w dzisiaj w Arabii Saudyjskiej nie ma Żydów oraz czemu muzułmanie nie żałują tej czystki rasowej. A nawet wręcz przeciwnie, do dzisiaj ją świętują, a kiedy chcą przestraszyć Żydów, skandują „Khaybar, Khaybar ya Yahud”, co oznacza: „Pamiętajcie Chajbar, armia proroka powróci”.

Islam (...) proponuje zewnętrzne doświadczenie zbiorowe, które przemienia świat. Dżihad, akty terroru, są tym właśnie religijnym doświadczeniem.

A gdzie „Allah akbar”? Dokładnie te słowa wykrzycał Mahomet, kiedy dowiedział się, że zasadzka się udała - „Allah akbar, Chajbar jest zniszczone!”. Chwalił się też, że każdy naród zaatakowany przez muzułmanów spotka podobny los - „wojownicy zostaną zabici, a kobiety i dzieci pójdą w niewolę”. Sam Mahomet także wziął sobie seksualną niewolnicę, nazywała się Safijja, a jej mąż został zamordowany. Armia proroka islamu, podobnie jak jej następca, ISIS, była bandą gwałcicieli i morderców traktujących kobiety jak niewolnice.

Stąd się wziął okrzyk „Allah akbar” i dlatego muzułmanie wciąż go używają podczas ataków terrorystycznych. Nie oznacza on „Bóg jest wielki”, ale „Allah jest potężniejszy”. Od czego był potężniejszy wówczas, w VII wieku w Chajbar? Był potężniejszy niż religia żydowska, ponieważ Mahomet był w stanie pokonać Żydów.

W islamie wojna religijna jest też swojego rodzaju testem. Muzułmańskie zwycięstwa demonstrują dominację Allacha.

Pomimo ciągłego powtarzania, że muzułmanie, Żydzi i chrześcijanie wyznają tego samego boga, Koran mówi swoim wyznawcom coś zgoła innego: „Żydzi powiadają: ‘Ezdrasz jest synem Allacha’, a chrześcijanie mówią: ‘Mesjasz jest synem Allacha’ – oto, co wypowiadają swymi ustami. Oni wszak tylko naśladowają słowa tych, którzy nie uwierzyli przed nimi. Niechaj spadnie na nich przekleństwo Allacha! Jakże zostali odwrócenii” (Koran 9:30).

Wersy te nakazują muzułmanom „walczyć z tymi, którzy, którzy nie wierzą w Allacha” oraz „tymi, którzy nie uważają za nieprawe tego, co Allah i Jego Posłaniec ogłosili nieprawym, aż do czasu, gdy zapłacą należność, uznając to za łaskę i uznają swe podporządkowanie”. Żydzi i chrześcijanie „wzięli sobie swych kapłanów i swych mnichów za panów obok Allacha”. Chrześcijanie wzięli sobie „mesjasza, syna Marii” pomimo, że mieli przykazane „czcić tylko jednego Allacha” (Koran 9:31)

Żydzi i chrześcijanie byli nazywani „kafir” (niewierny) i „muszrikin” (politeista), oraz byli tymi, którzy „pragnęliby zgasić światło Allacha” (Koran 9:32). Allah zesłał Mahometa, aby ten uczynił islam religią dominującą, a oni „odwracają się od drogi Allacha” (Koran 9:34). Koran zachęca muzułmanów do dżihadu przeciwko niemuzułmanom (9:38), a ci, którzy odmówią, zostaną ukarani przez Allacha (9:39).

Kiedy muzułmanie pokonają chrześcijan bądź Żydów, wtedy udowodnią, że Allah stoi ponad ich wierzeniami i religiami. „Allah Akbar” zostało po raz pierwszy użyte podczas ataku na Żydów w Chajbar, ale gdy muzułmańscy terroryści wykrzykują je dzisiaj, znaczy dokładnie to samo – jest to deklaracja udowodnienia władzy Allacha poprzez zabijanie niewiernych.

Zawołanie „Allah Akbar” nie tylko ma związek z atakami terrorystycznymi, ale jest wręcz przyczyną tych ataków. Muzułmanie zabijają niemuzułmanów, aby udowodnić, że Allah jest „akbar”, że Allah jest potężniejszy niż religia ofiar. To jest motyw islamskiego terroryzmu.

Typowe objaśnienie tego zwrotu jest takie, że muzułmanie używają „Allah akbar” podczas świętowania ważnych i pozytywnych wydarzeń. Brakuje tylko w tym wyjaśnieniu informacji, że islam jest religią, która dąży do dominacji. A muzułmanie wierzą, że świętują to, iż to oni są tymi, którzy jako jedyni wyznają prawdziwego boga, Allacha. To przekonanie jest powszechne. Mają oczywiście do tego pełne prawo, jednak problem jest taki, że taki związek opiera się na dżihadzie.

Misją islamu jest stać się panującym nad innymi religiami (Koran 9:33). Jeśli muzułmanie nie dążą do pokonania innych religii, wtedy „Allahu Akbar” jest pustym frazesem. Islam nie oferuje przede wszystkim wewnętrznego doświadczenia religijnego, które przemienia wierzącego – proponuje zewnętrzne doświadczenie zbiorowe, które przemienia świat. Dżihad, akty terroru, które widzimy w wiadomościach, są tym właśnie religijnym doświadczeniem.

„Allah akbar” leży w sercu suprematystycznego jądra islamu. Mahomet oferował religijne doświadczenie, które połączyło pustynne bandy i podboje, których sakramentami było mordowanie wrogów islamu oraz gwałcenie ich żon i córek. Przerazające islamskie rytuały czystek etnicznych, gwałtu i tortur pokazały, że Allah jest akbar. Że był potężniejszy niż zabici mężczyźni i zgwałcone kobiety.

Jazydki sprzedane jako seksualne niewolnice zeznały, że muzułmanie z ISIS zastraszały je, krzycząc właśnie „Allah akbar”, a gwałciciele 12- i 15-letnich dziewczynek mówili, że „przybliżyło to ich do Allacha”, „zadowolilo Allacha” lub było „modlitwą do Allacha”. Jak gwałcenie dzieci może być modlitwą do Allacha? Ponieważ Allah jest akbar. A bycie zdolnym do gwałcenia niemuzułmanek jest

powodem do dumy, ponieważ pokazuje, że Allach stoi ponad ich bogiem i wierzeniami.

Kiedy dżihadyści z ISIS gwałcą dzieci albo kiedy ich sympatycy mordują ludzi w Nowym Jorku, Berlinie czy Nicei, to jest to modlitwa pochwalna do Allacha. Ta modlitwa brzmi: „Allach akbar”.

Im więcej niemuzułmanów jest zabijanych, wykorzystywanych i zniewolonych, tym więcej prawdy o islamie i supremacji Allacha potwierdzają krzyki rannych, umierających i płacz rodzin pomordowanych.

To jest właśnie islam. Tym był w 628 roku i tym jest też dzisiaj.

„Allach Akbar” jest upoważnieniem do zabijania niemuzułmanów. Muzułmański terrorysta, który bierze broń, nóż lub ciężarówkę i atakuje niemuzułmanów, żyje według prawdy „Allahu Akbar”. Pokazuje, że islam jest lepszy.

„Allach akbar” nie jest czymś, co zdarza im się wykrzyknąć, gdy zabijają. Jest przyczyną tego zabijania.

Tłumaczył Severus Snape, na podstawie

<http://sultanknish.blogspot.co.il/2017/11/allahu-akbar-is-why-muslims-kill.html>

Publikowane artykuły nie zawsze reprezentują poglądy redakcji Euroislamu